

Posłuchaj

()

Ewangelia na 4. Niedzielę Adwentu

Łk 3, 1- 6 Roku piętnastego panowania Tyberiusza, gdy Piłat Poncjusz zarządzał Judeą i Herod był tetrarchą Galilei, a Filip, brat jego, tetrarchą Iturei i krainy Trachonickiej, gdy Lizaniasz był tetrachą Abileny, za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza stało się słowo Pańskie do Jana, Zachriaszowego syna, na pustyni. I przyszedł do całej krainy Jordanu, głosząc chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów; jako napisano w księdze mów Izajasza proroka: «Głos wołającego na pustyni: gotujcie drogę Pańską, torujcie ścieżki Jego. Wszelka dolina będzie wypełniona i każda góra i wzniesienie zniżone będą. Krzywe drogi staną się proste, a ostre wygładzone będą i każdy człowiek ujrzy zbawienie Boże».

Homilia księdza Jakub Wujka TJ – Według Postylli Katolickiej

Nie inaczej sam Pan Chrystus nauczyć nas raczył, jako mu mamy drogę gotować, gdy tak mówił: Jeśli mię kto miłuje, tedy będzie chował mowy moje: i przyjdziem do niego (z Ojcem i z Duchem świętym) i mieszkanie u niego uczyniemy. Szczęśliwy człowiek do kogo Pan Jezus z Ojcem i z Duchem Świętym przyjdzie: ale jeszcze szczęśliwszy u kogo on sobie mieszkanie uczyni. Albowiem w tej świętej duszy Pan Bóg już króluje i rozkazuje, jako siedząc na swym majestacie, jako we własnym Królestwie swoim: a człowiek czyni co Bóg rozkazuje, a strzeże się czego zakazuje. Ktoć jest czego w pacierzu prosimy, tak mówiąc: przyjdź Królestwo twoje: to jest, aby Pan Bóg przez łaskę swoją Królował i rozkazował w nas, a nie szatan. Bo gdzie Pan Bóg tym sposobem do Duszy nie przyjdzie, tedy w niej nic inszego nie panuje jedno grzech, jedno czart, jedno świat i ciało.

A iżbyś wiedział, jako Pan Bóg pragnie mieszkać w tobie: słuchaj jako cię sam prawie o to prosi: chocia nie on ciebie potrzebuje, ale ty jego. Synu, mówi, daj mi serce twoje[1]. A na cości je mam dać, mój miły Panie: Abym w tobie sobie tron postanowił, abym w tobie mieszkał, w tobie Królował, w tobie odpoczywał: abym się stał prawie jedna rzecz z toba. I na drugim miejscu, tak Pan Chrystus do wiernej duszy mówi: Otwórz mi, siostro moja, przyjaciólko moja, gołębico moja. Boć głowa moja rosy jest pełna, a kędzierze moje kropi[2] nocnych[3]. I zasię: Ja stoję u drzwi i kołaczę, jeśli kto usłyszy głos mój i otworzy mi, tedy wnidę do niego i będę wieczerzał z nim i on ze mną[4]. O święta Kolacya! O szczęśliwa wieczerza! O niebieska biesiado! Którą nie człowiek, ale Pan wszechrzeczy, Królewskim nakładem gotuje: Błogosławieni, którzy się stawają uczestnikami takowej wieczerzy. Będę, prawi, z nim wieczerzał i on ze mną. Cóż to jest: Izali nie dosyć było rzec, będę z nim wieczerzał, choćby nie przydał tego i on ze mną? Ale się to rozumie, jakoby rzekł, uczynimy składaną wieczerzę: on mnie z swego, a ja mu z mego potrawy nagotuje. On mnie postawi pokutę, której ja pożywam; łzy, które ja piję; nabożeństwo, w którym się ja kocham. A ja

mu zaś dam: grzechów odpuszczenie, którego on żąda; pokój, którego pragnie; sprawiedliwość, której prosi i wesele w Duchu Świętym, to jest mannę ukrytą, której żaden nie wie, jedno kto ją bierze.

Na te tedy gody i na tę wieczerzę bardzo miłemi a wdzięcznymi słowy prosi Oblubieniec, abyśmy mu otworzyli drzwi serca naszego: do którego wniść, w którym mieszkać i odpoczywać on najwięcej pragnie: ponieważ rozkosz jego jest, mieszkać w nas i z nami.

A to co przydaje: Iz głowa moja rosy jest pełna: jeszcze większą chęć i miłość jego przeciw nam okazuje: iż tak długo czeka, i trwa i kołacze, chocia my nie chcemy słuchać głosu jego: a k'temu dotyka przyczyny, dla ktltórej mu słusznie otworzyć mamy: Jakoby rzekł: Bom dla tego w nocy pojman, dlatego się pocił krwawym potem, dlatego ubiczowan, cierniem ukoronowan, i ukrzyżowan dla tegom to wszystko skromnie posiął i wycierpiał: abym był zawsze z stobą, abym mieszkał w tobie. A tak nie dziw, iż tak bardzo pragnie mieszkać w tobie: gdyżem dla tego tak wiele mąk podjął.

A któż się nie zadziwi tak wielkiej miłości Pana i oblubieńca naszego przeciwko nam: Kto się nie użali niewdzięczności naszej, że tak zacnego gościa, który dla naszego dobrego, tak się prosi do nas, nie tylko nie słuchamy, nie tylko nie puszczamy, ale go od siebie daleko odpędzamy: a na to miejsce serce swe światu, ciału i czartu – głównym nieprzyjaciołom naszym – zawsze otworzone mamy: A więc byśmy nie zasłużyli dla tej niewdzięczności, aby nas już na wieki opuścił i strącił do Piekła.

Przetoż jeśli chcesz mieć u siebie gościa tak wielkiego i tak bardzo pragnącego zbawienia twojego: nagotujże mu drogę do serca twego: które nagotujesz jakoś słyszał, jeśliże z nie wszystkie zawady odejmiesz. Lecz zawady i przekazy nie są insze jedno grzechów, które przyjściu Pańskiemu do nas zawadzają i przystępu do serca naszego, jakoby drzwi jakie żelazne nie dopuszczają. Bo grzechy nasze czynią

przegrodę między nami a między Panem Bogiem: grzechy go of nas daleko oddalają: grzechy go z Ojca najmilejszego czynią srogimi zemścicielem i nieprzyjacielem naszym: grzechy Dusze nasze, to jest dom i przybytek i Majestat Boży, w sromotliwy chlew i wychód diabelski obracają. Teć były zawady i przekazy, które Jan święty przez prawą pokutę uprzątać i oddalać kazał: a tak drogę nagotować Panu Bogu naszemu.

Lecz co na on czas Jan święty chciał mieć od ludu żydowskiego, toć też teraz chce mieć po nas Matka nasza Cerkiew Chrześcijańska: iż ponieważ już blisko jest dzień Pańskiego narodzenia: którego tenże przyjść ma wolę do nas: abyśmy mu serca nasze, żeby w nich mile odpoczywał, ze wszystką pilnością gotowali. Toć sprawić ma pokorna spowiedź grzechów naszych, która wszystkie przekazy tej drogi, to jest wszystkie grzechy uprząta i gładzi mocą św. Sakramentu, to jest męki i zasługi Pana Chrystusowej. Które grzechy oddaliwszy, wnet Pan Bóg na miejsce swe, to jest, do Duszy naszej , którą on sobie za mieszkanie obrał, przychodzi. Przetoż nagotuj przybytek swój o duszo chrześcijańska, a przyjmij Króla chwały, na zbawienie twe z nieba zstępującego. Albowiem on ciebie uczci gospodą swoją, bogactwy ubogaci, światłością oświeci, mocą swą obroni, duchem swym ożywi i darem łaski swojej synem cię i dziedzicem Królestwa swego postanowi. A tak nie opuszczaj, radzę ci, tej pogody[5]. Bo jeśli Królowie ziemscy, we dni uroczyste narodzenia swego, zwykli rozdawać wielkie dary ubogim i dworzanom swoim: a cóż dopiero uczni Król nad Królmi i Pan nad Pany: Jeśli wy, mówi Pan Chrystus, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary synom waszym: jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da ducha dobrego tym, którzy go proszą. Jeśli Herod sprawując wieczerzę w dzień narodzenia swego: obiecał onej taniecnicy połowicę królestwa swojego: jakoż nie więcej Pan Chrystus szczodrym się okaże duszom wiernym, jako miłym Oblubienicom swoim: a zwłaszcza tym, które go nie tylko nie widomie, ale i widomie przyjmą, pod osobą najświętszego Sakramentu.

Cóż tedy masz czynić, abyś tak wielkich bogactw stał się uczestnikiem? Nagotuj się na zabieżenie drogi Pana Boga swego, a ze wszystką pilnością staraj się abyś go w się ochotnie przyjął i zatrzymał w sobie i wszelakie posługi nabożnie mu wyrządzał. A jeśli spytasz, jako się mam nagotować abym mu zabieżał, krotkoć powiem: przez pokutę i pokorną spowiedź. Jako go mam w się przyjąć: przez godne używanie świętego Sakramentu. Jako go zatrzymam: przez ustawiczną modlitwę. Jako go uczęstuję: uczynkami miłosiernymi. Bo gdy się pokornie a prawdziwie spowiadasz, tedy dom gotujesz Panu Chrystusowi. Gdy nabożnie pożywasz najświętszego sakramentu, tedy się Chrystusa przyjmujesz. Gdy się często a usilnie modlisz, zatrzymasz go w sobie. A gdy ubogie karmisz, napawasz, odziewasz, tedy jakby samego Chrystusa w ubogich częstujesz.

Prośmyż wszyscy Pana Boga Ojca Niebieskiego, aby nas raczył wspomóc Duchem swym Świętym: abyśmy umieli tę drogę nagotować, i zabieżać, i godnie w nas przyjąć Syna jego miłego, i mieć go zawsze w nas mieszkającego. Przez tegoż Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego, który z Ojcem i z Duchem Św. Społecznie żyje i króluje na wieki wieków. Amen

Modlitwa

Módlmy się. Wzbudź swą potęgę, prosimy Cię, Panie, i przyjdź, i z wielką siłą pośpiesz nam na pomoc, aby miłosierdzie Twoje, wspomagając nas łaską, przyspieszyło to, co wstrzymują nasze grzechy. Który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1Przyp. 23, 26

2Kropia, kropla

3PnP 5, 2

4Obj. 3, 20

5Pogoda, w znacz. sposobność , pora stosowna, chwila sprzyjająca

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related